

Sygn. akt II C 170/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Barbara Pyz-Kędzierska
Protokolant:	Hanka Gajewska

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 5 września 2022 r.

sprawy z powództwa A. R. (1), A. R. (2)

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę

I. ustala, iż umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) z dnia 19 września 2008 r. zawarta przez A. R. (2) i A. R. (1) z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. R. (1) i A. R. (2) kwotę 11 834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia Barbara Pyz-Kędzierska

Sygn. akt II C 170/21

UZASADNIENIE

A. R. (1) i A. R. (2) pozwem z dnia 7 stycznia 2021 r. (k. 68– data nadania przesyłki poleconej) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnieśli o ustalenie nieważności całej umowy kredytu nr (...) z dnia 19 września 2008 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. Ewentualnie, w przypadku nie uznania przez Sąd w/w żądania za zasadne powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz solidarnie kwoty 48 620,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty wskutek uznania postanowień umowy kredytu zawartych w art. 3.07 ust. 3 pkt. 3.1, art. 3.08 ust. 4 oraz art. 3.09 ust. 3 za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i tym samym bezskuteczne względem powodów. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe powodowie wskazali, iż zawarli z Bankiem (...) S.A. umowę kredytu mieszkaniowego o nr (...). Na podstawie w/w umowy Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 73 269,12 CHF. Umowa zawarta z powodami zawierała postanowienia dotyczące ustalania kursów wymiany walut, które

są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powodów. Postanowienia wprowadzają rażąco dysproporcję praw i obowiązków stron, przyznając wyłącznie jednej z nich uprawnienie do dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczeń stron, przy jednoczesnym odebraniu drugiej stronie możliwości do weryfikowania poprawności działania silniejszej strony umowy. Na powodów zostało przerzucone ryzyko kursowe oraz ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Kwestionowane przez powodów postanowienia umowne nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione, a pozwany nie wyjaśnił im mechanizmu denominacji i nie poinformował rzetelnie powodów o ryzyku walutowym. Postanowienia umowy nie spełniają wymogów jednoznaczności, gdyż konsument nie jest w stanie ocenić wysokości wynagrodzenia Banku, które ten zastrzeże na swoją rzecz w związku z do ustalania kursu wymiany walut. W ocenie powodów, umowa jest nieważna z uwagi na zastosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, tj. naruszających art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 420 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. co powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej stosownie do art. 58 k.c. W ocenie powodów, posiadają oni interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, wskazując, iż roszczenie o ustalenie nieważności umowy dotyczy przyszłego stanu prawnego i ewentualnych przyszłych świadczeń pieniężnych (pозew k. 3-30v).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany z ostrożności procesowej, podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów w zakresie obejmującym roszczenia powodów z tytułu tzw. „odfrankowienia” umowy kredytu za okres od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 4 stycznia 2011 r. z uwagi na fakt, że roszczenia te powstały na więcej niż 10 lat, a w konsekwencji należy je uznać za przedawnione zgodnie z treścią art. 118 k.c.

W ocenie pozwanego umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa. Pozwany wskazał na brak sprzeczności umowy z art. 69 Prawa bankowego, brak naruszenia granic swobody umów, tj. art. 353¹ k.c. oraz brak naruszenia zasad współżycia społecznego, tj. art. 58 § 2 k.c. Umowa kredytu zawarta między stronami była prawnie dopuszczalna również przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Zdaniem strony pozwanej klauzula umowna przewidująca mechanizm waloryzacji i wyrażenia zadłużenia w walucie CHF nie podlega ocenie z punktu widzenia abuzywności, gdyż określa ona główny przedmiot świadczenia stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny. Klauzula kursowa odsyłająca do tabel kursowych pozwanego również nie jest abuzywna. Określenie pierwotnej wysokości zadłużenia kredytobiorców oraz wysokości rat kapitałowo – odsetkowych kredytobiorców w walucie CHF stanowiło powszechną praktykę rynkową, a ponadto brak jest w ówczesnym okresie obowiązujących przepisów prawa obligujących pozwanego do precyzyjnego określania w treści umów kredytowych zasad ustalania przez pozwanego tabel kursowych. Pozwany wskazał, iż nie miał dowolności w ustalaniu kursów walut w swoich tabelach. Kursy walut wskazane w tabelach ustalane były na podstawie aktualnych międzybankowych kursów walut oraz tzw. spreadu i wobec powyższego nie można stwierdzić, że wysokość zobowiązania powodów nie była ustalana przez pozwanego w sposób dowolny. Z treści umowy kredytu wynikało, iż pozwany stosuje dwa rodzaje kursów tj. kurs kupna i kurs sprzedaży waluty CHF. Powyższe oznacza, iż pozwany nie zataił w/w okoliczności przed powodami, a wręcz przeciwnie – powodowie zostali poinformowani o stosowaniu różnych kursów walutowych, tj. kursu kupna dla potrzeb ustalania salda kredytu w CHF i kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu, a banku obowiązywał określony standard informacyjny, stosowany przez jego pracowników (odpowiedź na pozew k. 94-115).

Do czasu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe (pismo powodów k. 144-180v, protokół z rozprawy k. 201-203).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. R. (2) i A. R. (1) w 2008 r. udali się do Banku w celu uzyskania kredytu z przeznaczeniem na zakup działki w kwocie 166 000 zł. Powodowie chcieli uzyskać finansowanie w walucie PLN (zeznania powoda A. R. (1) przesłuchanego w charakterze strony, k. 201-202v).

W dniu 12 września 2008 r. A. R. (2) i A. R. (1) złożyli w banku wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 166 500 zł z przeznaczeniem na zakup działki, przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Kwota kredytu w walucie CHF wynosiła 73 269,12 CHF. Okres kredytowania powodowie określili na 360 miesięcy, a jako wariant spłat wskazali równe raty kapitałowo-odsetkowe. Powodowie wnieśli środki własne w wysokości 16 600 zł (wniosek kredytowy k. 124-131).

W trakcie wkładania wniosku kredytowego powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej (zeznania powoda A. R. (1) przesłuchanego w charakterze strony, k. 201-202v).

Przed podpisaniem umowy kredytu powodowie odbyli kilka spotkań z pracownikiem banku, który zapewniał ich, iż CHF jest walutą stabilną. We wszystkich spotkaniach powodowie uczestniczyli wspólnie, przy czym to powód był osobą decyzyjną (zeznania powoda A. R. (1) przesłuchanego w charakterze strony, k. 201-202v, zeznania powódki A. R. (2) przesłuchanej w charakterze strony, k. 202v).

W dniu 19 września 2008 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego – Bankiem (...) S.A. we W., a A. R. (2) i A. R. (1) została zawarta umowa o kredyt dewizowy mieszkaniowy/inwestorski nr (...).

Bank udzielił powodom kredytu mieszkaniowego/inwestorskiego w wysokości 73 269,12 CHF (art. 3.01 ust. 1 umowy).

Przedmiot kredytowania został opisany w art. 3.02 umowy - kredyt został przeznaczony na finansowanie zakupu działki budowlanej położonej w I. przy ul. (...) działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Inowrocławiu prowadzi KW o nr (...). Okres kredytowania zaczyna się w dniu uruchomienia kredytu i wynosi 360 miesięcy. Termin całkowitej spłaty kredytu miał zostać określony w Harmonogramie doręczonym kredytobiorcy (art. 3.03. umowy).

Kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy oprocentowania obliczonej jako suma stawki LIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży banku w wysokości 1,2000 p.p. Wysokość zmiennej stopy oprocentowania wykorzystanej kwoty kredytu ustalana jest jeden raz dla każdego trzymiesięcznego okresu kredytowania (art. 3.05 ust. 1 i 2 umowy).

Warunkiem uruchomienia kredytu było przedłożenie przez Kredytobiorcę dokumentów określonych w art. 3.07 ust. 1 Umowy. Uruchomienie kredytu następowało nie później niż w terminie 7 dni roboczych od dnia spełnienia warunku, o którym mowa w art. 3.07 ust. 1 Umowy, chyba, że Kredytobiorca przedłożył pisemną dyspozycję uruchomienia kredytu w innym terminie jednak nie dalszym niż 6 miesięcy od daty podpisania Umowy. Umowa wygasa w przypadku niespełnienia warunku, o którym mowa w ust. 1 lub nieuruchomienia kredytu w terminie 6 miesięcy od daty podpisania Umowy (art. 3.07 ust. 1, 5, 6 umowy).

Środki z kredytu miały zostać przelane przez bank w kwocie nie niższej niż 70 717 zł na rachunek bankowy tytułem spłaty kredytu o nr(...) (...) - (...) prowadzonego w (...) S.A. prowadzonego w walucie PLN oraz w kwocie nie wyższej niż 78 766 zł na rachunek bankowy L. C., prowadzony w walucie PLN. W przypadku, gdy równowartość kwoty kredytu będzie niższa niż 149 483 zł różnicę kredytobiorca miał pokryć ze środków własnych. W przypadku kiedy kwota okaże się wyższa niż 149 483 zł, kwota przekraczająca tę wartość przelana zostanie na rachunek bankowy kredytobiorcy prowadzony w walucie PLN (art. 3.07 ust. 2 umowy).

Zgodnie z art. 3.07 ust. 3 umowy, uruchomienie kredytu nastąpić miało na rachunek wskazany w art. 3.07. ust. 2 Umowy, w zależności od waluty rachunku: w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności (pkt 3.1.) lub w walucie kredytu (pkt 3.2.).

W myśl art. 3.08 ust. 1 umowy kredytobiorca miał zapłacić bankowi prowizję z tytułu udzielenia kredytu przy wykorzystaniu kursu kupna dewiz obowiązującego w banku z dnia uruchomienia kredytu, w wysokości 0,7500 % kwoty udzielonego kredytu, w tym prowizji z tytułu rozpatrzenia wniosku o kredyt w wysokość 50 zł. W art. 3.08 ust. 4 ustalono, że kwota prowizji w złotych polskich zostaje ustalona przy wykorzystaniu bieżącego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu podjęcia decyzji.

Kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach równych. Wysokość i terminy płatności rat zostały określone w Harmonogramie, który miał zostać doręczony Kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu (art. 3.09 ust. 1 umowy).

Spłata kredytu następować będzie w drodze obciążenia w dniu płatności kwotą raty kredytu Konta do obsługi kredytu. Kredytobiorca zobowiązuje się do zapewnienia środków na pokrycie wymagalnej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty. W przypadku gdy dzień spłaty przypada na dzień wolny od pracy Kredytobiorca zobowiązuje się do zapewnienia środków w ostatnim dniu roboczym przed dniem wolnym (art. 3.09 ust. 2 umowy).

Walutą spłaty kredytu jest CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku (art. 3.09 ust. 3 umowy).

Kredytobiorca, w związku z udzielonym kredytem, w celu zabezpieczenia roszczeń Banku, ustanowił prawne zabezpieczenie na kredytowanej nieruchomości w postaci: hipoteki zwykłej w kwocie 73 269,12 CHF na zabezpieczenie spłaty kapitału; hipoteki kaucyjnej do kwoty 5 703,69 CHF obejmującej odsetki obliczone za okres dwóch lat od kwoty udzielonego kredytu na zabezpieczenie spłaty odsetek; pełnomocnictwa do dysponowania kontem do obsługi kredytu; oraz weksla in blanco (art. 4.01 ust. 1 umowy).

Do momentu ustanowienia hipoteki na w/w nieruchomości kredytobiorca ustanawia zabezpieczenie pomostowe w postaci: ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. W przypadku ustanowienia zabezpieczenia pomostowego w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu: pierwsza opłata związana z ubezpieczeniem kredytu potrącana jest bez odrębnej dyspozycji kredytobiorcy w dniu uruchomienia kredytu z konta do obsługi kredytu; opłacanie kolejnych opłat związanych z ubezpieczeniem kredytu następuje w dniu wymagalności raty kredytu poprzez obciążenie konta do obsługi kredytu (art. 4.01 ust. 2 i 3 umowy).

W art. 8.04 kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się m.in. z treścią „Regulaminu udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla ludności”, który został mu doręczony przez Bank przed zawarciem umowy, akceptuje i potwierdza, że jest jego treścią związany.

Kredytobiorca w art. 8.05 oświadczył, że Bank poinformował go o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta, w której osiąga dochody. Kredytobiorca oświadczył, że otrzymał pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut wraz z przykładami. Kredytobiorca oświadczył, że rozumie, akceptuje i przyjmuje ryzyko zmiany stóp procentowych, a także ryzyko walutowe (kursowe), o których mowa w pkt. 1, a także możliwe skutki, jakie mogą wynikać z tych ryzyk (art. 8.05 ust. 1, 2 i 3 umowy).

Umowę o kredyt dewizowy mieszkaniowy/inwestorski powodowie podpisali własnoręcznie (umowa k. 55-59).

Powodowie zapoznali się z treścią umowy przed jej podpisaniem zeznania powódki A. R. (2) przesłuchanej w charakterze strony, k. 202v).

Dnia 24 marca 2010 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu, na podstawie którego dokonano zmian w zakresie brzmienia art. 1.01. – definicje - ust. 8 oraz art. 2.01 – Oświadczenie dotyczące umowy poprzez dodanie ust. 4 (aneks nr (...) k. 60-60v).

Strony w dniu 10 listopada 2014 r. zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu, na podstawie którego dokonano zmian w zakresie brzmienia art. 1.01. – definicje – zmiana ust. 8 i 9 oraz dodano ust. 14, art. 3.03 – okres kredytowania, art. 4.01 – Zabezpieczenie wiarygodności banku z tytułu udzielenia kredytu – zmiana w zakresie brzmienia ust. 1.3 oraz art. 8.01 – Zawiadomienia. Jednocześnie powodowie udzielili bankowi pełnomocnictwa do pobierania środków z konta osobistego / rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego, stanowiącego konto do obsługi kredytu (aneks nr (...) k. 61-62).

Kredyt uruchomiony został w dniu 7 października 2008 r. w kwocie 73 269,12 CHF, która to kwota stanowiła równowartość 158 407,84 zł.

W okresie od dnia 7 października 2008 r. do dnia 9 sierpnia 2020 r. powodowie uiścili na rzecz banku kwotę w wysokości 41 415,82 zł tytułem spłaty kapitału, 7 804,45 CHF i 19 757,65 zł tytułem spłaty odsetek, prowizję w CHF 805,93 oraz prowizję w PLN w kwocie 1 898,73 zł. Wartość spłaty w CHF wynosiła 35 032,27 CHF a cała wartość spłat w PLN wyniosła 63 072,20 zł.

Oprocentowanie na kredycie malało. W dniu jego uruchomienia stopa procentowa kredytu wynosiła 4,2217, a dniu 7 lipca 2020 r. wynosiła 0,5198. (zaświadczenie z (...) Bank (...) S.A. k. 63-65).

Obecnie powodowie spłacają kredyt w walucie CHF, przy czym samodzielnie dokonują jego zakupu. Powodowie na działce będącej przedmiotem kredytu zbudowali dom, w którym nadal zamieszkują (zeznania powoda A. R. (1) przesłuchanego w charakterze strony, k. 201-202v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Sąd dokonał ustaleń również w oparciu o zeznania powodów w zakresie w jakim ujawniono je w powyższych ustaleniach. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z przygotowaniem do zawarcia oraz z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Podkreślenia wymaga, że z przesłuchania powodów wynika, że pozostawali w przekonaniu, iż produkt, który im oferuje pracownik Banku, jest produktem bezpiecznym i bardzo stabilnym. Powodowie przyznali, że akceptowali ryzyko zmiany kursu CHF, ale doradca Banku zapewniał ich o stabilności waluty CHF oraz, że posiadali zaufanie do Banku jako instytucji kredytowej, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. Sąd postanowił pominąć wniosek strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości o specjalności bankowej na okoliczności jak w pozwie jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Na tej samej podstawie Sąd postanowił pominąć również jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski strony pozwanej o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków P. K., R. K. i E. S. oraz opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości na okoliczności jak w odpowiedzi na pozew również jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, z uwagi na stwierdzenie przez Sąd, iż przedmiotowa

umowa jest nieważna, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie ustalenia, iż umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...) z dnia 19 września 2008 r. zawarta pomiędzy A. R. (2) i A. R. (1) z Bankiem (...) Spółką Akcyjną jest nieważna.

W ramach zagadnień wstępnych wymagających wyjaśnienia, należy przesądzić o charakterze stosunku prawnego łączącego strony. Pozwany powołując się na treść umowy umożliwiającej zarówno wypłatę jak i spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF, podnosił, iż kredyt mu udzielony nie jest kredytem denominowanym a kredytem dewizowym (walutowym) udzielonym w CHF. Zważywszy na całokształt okoliczności sprawy, reguły wykładni oświadczeń woli, Sąd nie podziela wykładni i kwalifikacji umowy zaprezentowanej przez pozwanego.

Kredytem walutowym jest kredyt udzielany i wypłacony w walucie innej niż krajowa, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie obcej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredytem denominowanym w walucie obcej jest kredyt, którego wartość wyrażona została w umowie w walucie obcej, ale uruchomiony został w złotych, po przyjętym kursie przeliczeniowym; kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w złotych, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na datę spłaty lub w walucie obcej; kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) stanowiącą określoną równowartość waluty obcej w zależności od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz innymi opłatami i prowizjami; w przypadku tego typu kredytu przepływy walutowe występują także, gdy kredytobiorca zdecyduje się na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie, w której denominowany jest kredyt.

Kredytem indeksowanym jest kredyt udzielany i wypłacany w złotych, którego wartość na dzień uruchomienia kredytu (raty kredytu) przeliczana jest ze złotych na walutę obcą po przyjętym kursie; wysokość rat kapitałowo-odsetkowych ustalana jest w walucie obcej, a ich spłata następuje w złotych, po przeliczeniu po kursie wymiany walut na dzień spłaty lub w walucie obcej; w przypadku tego typu kredytu przepływy walutowe występują wyłącznie, gdy kredytobiorca zdecyduje się na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie, do której indeksowany jest kredyt (raport Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli z 09 sierpnia 2018 r. „Ochrona praw konsumentów korzystających z kredytów objętych ryzykiem walutowym” str. 5 – dostępny na stronie internetowej NIK: www.nik.gov.pl).

Ogólne reguły wykładni oświadczeń woli zawiera art. 65 k.c. Zgodnie z tymże przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2). Kryteria zarysowane przez cytowaną normę prawną zostały uszczegółowione przez bogate orzecznictwo sądowe, w ramach którego przeważa tzw. kombinowana metoda wykładni przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (zob. m.in. uchwałę [7] SN z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, publ. OSNC z 1995 r. nr 12 poz. 168).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że

przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst.

Przy wykładni oświadczenia woli - poza kontekstem językowym - należy brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok SN z 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC z 1999r. nr 2 poz. 38), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (por. wyrok SN z 04 lipca 1975 r., III CRN 160/75, publ. OSP z 1977 r. nr 1 poz. 6). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy wskazać należy, że przedmiotowej umowy nie sposób według Sądu kwalifikować jako umowy kredytu walutowego, lecz jako „klasyczny” kredyt denominowany w którym wypłata kredytu następuje po uprzednim przeliczeniu kwoty kredytu z CHF na PLN, a spłata po uprzednim przeliczeniu raty kredytu z CHF na PLN. Taki charakter umowy wynika z art. 3.07 ust. 2 umowy, zgodnie z którym środki z kredytu miały zostać przelane przez bank w kwocie nie niższej niż 70 717 zł na rachunek bankowy tytułem spłaty kredytu o nr (...) (...) - (...) prowadzonego w (...) S.A. prowadzonego w walucie PLN oraz w kwocie nie wyższej niż 78 766 zł na rachunek bankowy L. C., prowadzony w walucie PLN. W przypadku, gdy równowartość kwoty kredytu będzie niższa niż 149 483 zł różnicę kredytobiorca miał pokryć ze środków własnych. W przypadku kiedy kwota okaże się wyższa niż 149 483 zł, kwota przekraczająca tę wartość przelana zostanie na rachunek bankowy kredytobiorcy prowadzony w walucie PLN.

Strona pozwana nie zaferowała dowodu na istnienie realnej możliwości otrzymania przez powodów kwoty kredytu wyrażonej w CHF, zwłaszcza, że celem kredytu był zakup nieruchomości za cenę wyrażoną w PLN.

Zarówno obecnie, jak i w dacie zawierania umowy przez strony, nie było przeszkody normatywnej do wyrażenia kwoty kredytu w walucie innej niż polska. Jeśli strony umówiłyby się, że kwota 73 269,12 CHF zostanie postawiona do dyspozycji powodów w taki sposób, że mieliby oni realny wpływ, z uwzględnieniem celu kredytu, na jej rozporządzenie, to umowa pozbawiona byłaby powyższej krytycznej wady. Skutek taki osiągnięto zostałby poprzez wpisanie w tabeli umowy numeru rachunku walutowego kredytobiorcy. Stosunek prawny opiewałby wówczas na kredyt czysto walutowy, w którym to kredytobiorca wyłącznie i na własne potrzeby decydowałby o kursie, po jakim uzyskaną kwotę poddawałaby denominacji by sfinansować już w walucie polskiej cel kredytu. Strony w umowie z góry mogłyby też ustalić kurs po jakim nastąpić ma denominacja z waluty obcej na walutę polską, co pozwoliłoby ustalić rzeczywistą kwotę kredytu. Takich ani podobnych rozwiązań nie zawiera jednak zawarta przez strony umowa, zatem dotknięta jest ona nieważnością.

Podkreślenia wymaga, że w umowie określona została wyłącznie kwota uruchomienia kredytu wynosząca 73 269,12 CHF. W umowie nie zostały jednak określone świadczenia powodów, tj. wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia oraz zasady, w oparciu o które miały być określone zobowiązania powodów w postaci spłaty rat. W konsekwencji powodowie według stanu na dzień zawarcia umowy nie byli w stanie określić ostatecznie wysokości swojego zadłużenia (salda kredytu) i to nawet przy założeniu, że zarówno oprocentowanie, jak i kurs średni NBP waluty CHF będą niezmiennie przez cały okres trwania umowy.

Odnosząc się do interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy, wskazać należy, iż zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany, a więc nawet, gdyby powodowie zgłaszali roszczenia o zapłatę, które zostałyby uwzględnione, powyższe nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron opartych na spornym stosunku prawnym.

Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2018 r., sygn. I ACa 623/17, „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda”.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa. W szczególności przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma ona interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Również wówczas, gdy przeciwko powodowi wytoczone zostało powództwo o świadczenie, mające podstawę w stosunku prawnym, co do którego twierdzi on, że nie istnieje, powód traci interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli może w tamtym procesie podnieść taki zarzut jako niweczący roszczenie. Jednakże zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem interes prawny po stronie powoda istnieje, jeżeli wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powód kwestionuje. Powód zachowuje zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne.

Mając więc na uwadze stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, iż stosunek prawny łączący strony na podstawie zawartej umowy dotychczas nie wygasł ani nie został wykonany w całości. Tymczasem ustalenie nieważności umowy przesądzi nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale rozstrzygnie również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu bez obawy wystąpienia z roszczeniami przez pozwanego bank. Ustalające orzeczenie sądu zniesie więc wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z przedmiotowej umowy. Zatem, zdaniem Sądu, powodowie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu na sfinansowanie zakupu działki w związku z własnymi potrzebami mieszkaniowymi. Niewątpliwie działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych „prywatnych” potrzeb.

Na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd, a w szczególności na podstawie treści umowy kredytu, stwierdzić należy, iż strony nie umówiły się co do głównych świadczeń umowy. Brak określenia w umowie głównych

świadczeń umowy, zdaniem Sądu, prowadzi do stwierdzenia, że umowa jest w całości nieważna. Zarówno indeksacja (denominacja), jak odesłanie do tabel kursowych stanowią przedmiot główny umowy, przy czym nie zostały one sformułowane jednoznacznie (brak wskazania zasad ustalania kursów, brak rzetelnej informacji o ryzyku walutowym przy jednoczesnym wykreowaniu poprzez indeksację (denominację) takiego ryzyka oraz rodzaje kursów prowadzące do dalszych niejednoznaczności).

Z art. 66 k.c. wynika, że zawarcie umowy wiąże się ze złożeniem oświadczenia zawierającego istotne postanowienia umowy, zaś usunięcie waloryzacji, która określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego (denominowanego) ze stawką LIBOR jest równoznaczne z usunięciem istotnego postanowienia umowy.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu. Stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony – wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Charakter odsetek jako świadczenia głównego nie pozostawia wątpliwości, że zawarcie umowy, której treść nie pozwala, pomimo wskazania wysokości stopy odsetek, na ich efektywne naliczenie, musi skutkować jej nieważnością. Nie dochodzi bowiem do ważnego zawarcia umowy, gdy strony tak ułożyły jej postanowienia, że nie daje się z nich odczytać, w jakiej wysokości świadczenia główne ma spełnić jedna z nich.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r. (III CSK 206/10, Legalis nr 419249) wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Natomiast w postanowieniu z dnia 17 stycznia 2003 r., sygn. akt III CZP 82/02, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt.

Przywołane wyżej orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank. W okolicznościach sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był denominowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Jak wynika z umowy wysokość świadczenia kredytobiorcy miała zostać określona przez bank po jej zawarciu, a następnie przekazane do wiadomości kredytobiorcy.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, tym zasadą swobody umów, kredytobiorca w chwili podpisania umowy powinien wiedzieć jaka jest kwota kredytu. Tymczasem poprzez jednostronne określenie kursu CHF przez pozwanego bank, powodowie dowiedzieli się o wysokości kredytu przy jego wypłacie, po zastosowaniu dowolnie ustalonego przez pozwanego kursu CHF.

Zobowiązanie powodów ustalone było w odniesieniu do kursu waluty CHF, która to waluta w okresie spłaty kredytu była podstawą określania wysokości kapitału pozostałego do spłaty oraz odsetek. Oznacza to, że nie tylko wysokość kapitału kredytu była jednostronnie ustalona przez pozwanego, lecz w każdym okresie trwania kredytu pozwany naliczał dodatkowo odsetki od kapitału powstałego w wyniku zastosowania dowolnie ustalonego kursu CHF.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek

prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to oczywiście sprzeczne z naturą umowy.

Wskazać należy również na sprzeczność przedmiotowej umowy z art 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, który jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, a więc jego naruszenie powinno także skutkować stwierdzeniem nieważności umowy.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe (w brzmieniu z dnia zawarcia umowy) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z treścią ust. 2 tego przepisu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Na podstawie umowy kredytu bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a następnie uprawniony jest do uzyskania spłaty tej kwoty, która była oddana do dyspozycji kredytobiorcy, a kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty środków, a następnie obciążony jest obowiązkiem ich zwrotu. Przedmiotem kredytu, zgodnie z przytoczonym przepisem musi być zatem określona kwota pieniężna. Co za tym idzie, kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą oznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Umowa kredytu ma również charakter odpłatny z uwagi na obciążenie kredytobiorcy obowiązkiem zapłacenia kredytodawcy odsetek i prowizji, które stanowią wynagrodzenie z korzystanie ze środków pieniężnych udostępnionych przez bank i konsensualny, gdyż wymaga uzgodnienia jej treści przez strony.

W świetle wyżej wskazanej normy bank mógł zatem czerpać zysk z umowy kredytu wyłącznie w postaci odsetek oraz prowizji. Natomiast bank w umowie zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie banku kurs waluty.

Słusznie podnosiła zatem strona powodowa, że postanowienia umowy dawały pozwanemu bankowi dowolność kształtowania wysokości zobowiązania powodów wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu i wyłącznie od jego woli zależała wysokość tych świadczeń.

W ocenie Sądu, w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (denominacji), powinien być określany w sposób precyzyjny. To znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron, a taka sytuacja jest sprzeczna z naturą stosunku umowy, której istotą jest uzgodnienie jej postanowień przez strony (art. 353¹ k.c.). Konstrukcja przyjęta przez bank we wzorcu umownym jedynie stwarzała pozory uzgodnienia z powodami istotnych warunków umowy. Podkreślić przy tym należy, że nawet bank przy zawarciu umowy nie znał jej dokładnych warunków, a tym samym nie znał jej treści.

Bank nie posiadał bowiem żadnego sprecyzowanego mechanizmu ustalania marży doliczanej do kursu bazowego. W umowie nie zostały ponadto określone zasady spłaty kredytu. Umowa nie precyzowała bowiem w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powodów spłat w walucie PLN. Kursy te w świetle umowy mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny.

Przyjmując zatem, że klauzula waloryzacyjna określała główne świadczenia stron należy uznać, że przedmiotowa umowa nie została nigdy skutecznie zawarta.

Zdaniem Sądu, sprzeczność treści takiej umowy wynika z art. 351¹ k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a w konsekwencji w świetle art. 58 § 1 k.c. umowa ta jest nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt IV CSK 585/13). Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Powodowie podnosili, iż umowa kredytu łącząca ich z pozwanym jest nieważna z uwagi na treść postanowień umowy zawartych w art. 3.07 ust. 3 pkt. 3.1, art. 3.08 ust. 4 oraz art. 3.09 ust. 3 umowy. Wywodzili, że niedozwolone są klauzule wprowadzające nieokreślony bliżej mechanizm przeliczania waluty PLN na CHF według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwanego bank w tabeli kursów i wskazywali, że takie postanowienia umowy są bezskuteczne wobec powodów, a nawet skutkują nieważnością umowy.

Jak zostało już wyżej wskazane w kwestionowanych przez powodów postanowieniach pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne, niczym nieograniczone, wyznaczenie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to tak uruchomienia kredytu, jak i jego późniejszej spłaty. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powodów. Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powodów dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumentów, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumentów, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

Zwrócić należy również uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie III CZP 40/22 (Legalis), w której Sąd Najwyższy uznał, iż sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

W przedmiotowej umowie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw z franków szwajcarskich na złote polskie, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę polskich złotych na franki szwajcarskie po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel, przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie, bank dokonując dwukrotnego przeliczenia kwoty zobowiązania (najpierw w momencie jego wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie jego spłaty po kursie

wyższym) uzyskuje nadwyżkę (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie był w stanie w żaden sposób oszacować.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art 385¹ § 1 k.c. powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku do drugiego człowieka” wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9).

Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniami wyrażonymi w orzecznictwie, w tym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r. (I CK 832/2004), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Do dobrych obyczajów zalicza się zatem przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowy w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczyły interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

W niniejszej sprawie, powodowie nie posiadali możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym w toku niniejszego postępowania zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Zawierając umowę, nie mogli również w żaden sposób określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, także nie mogli oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Podkreślić przy tym należy, że powodowie na dzień zawarcia umowy kredytu nie znali wysokości swoich świadczeń na rzecz banku. Strony nie określiły w jaki sposób zostaną wyliczone te świadczenia - w świetle umowy decydował o tym wyłącznie pozwany. Wysokość świadczeń powodów zależała zatem wyłącznie od woli banku.

Powyższe skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powodów oraz pozwanego banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powodów ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje interesy, bez przyznania w zamian jakichkolwiek korzyści na rzecz powodów oraz możliwości kontrolowania przez powodów działań podejmowanych przez bank w przedmiotowym zakresie.

Ocena klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie jako abuzywne i jednocześnie brak możliwości zastąpienia jej innymi klauzulami, skutkuje brakiem zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie, a zatem skutek prawny jest taki sam jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe

w związku z 351¹ k.c. i art. 58 § 1 k.c.

Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa, w tym regulamin, nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Ewentualna rynkowość kursów pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Rynkowość odnosi się bowiem do sposobu wykonywania umowy, a nie ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorców.

Pozwany bank mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie. Drugi raz ustalając kursy po jakich zostaną przeliczone poszczególne raty uiszczane przez powodów w PLN.

Nie ulega wątpliwości, że świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy powodowie i pozwany rozumieli mechanizm denominacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty.

Brak możliwości określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku przeliczenia z CHF na PLN należy przyjąć, że miernik wartości służący takiemu przeliczeniu, powinien być określany w sposób precyzyjny. To znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie.

W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika przeliczenia skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem – jak zasadnie wskazała strona powodowa – brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Całkowicie bezprzedmiotowa z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była okoliczność, że powodowie mieli możliwość spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF, co też powodowie uczynili na mocy zawartego aneksu do umowy. Argument ten wywołałby zamierzony skutek tylko w sytuacji gdyby saldo kredytu zostało wyrażone w walucie CHF. Natomiast w przedmiotowej umowie saldo kredytu nigdy nie było i nie może być wyrażone w walucie obcej.

W odniesieniu natomiast do zastosowanej w umowie klauzuli zmiennego oprocentowania wskazać należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego odsetki od udzielonego kredytu są elementem świadczenia głównego stron umowy, stanowią one bowiem w rzeczywistości wynagrodzenie banku za udostępnienie kredytobiorcy środków finansowych banku. Zasady oprocentowania kredytu określała przedmiotowa umowa, jednak w świetle art. 76 pkt 1 powołanej ustawy w przypadku stosowania zmiennej stopy oprocentowania w umowie należy określić warunki jej zmiany.

W wyroku z dnia 4 listopada 2011 r. (I CSK 46/11, LEX nr 1102253) Sąd Najwyższy wskazał, że klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian. Tymczasem w spornych regulacjach umownych wskazano jedynie kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy oprocentowania obliczonej jako suma stawki LIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży banku w wysokości 1,2000 p.p. Wysokość zmiennej stopy oprocentowania wykorzystanej kwoty kredytu ustalana była natomiast jeden raz dla każdego trzymiesięcznego okresu kredytowania (art. 3.05 ust. 1 i 2 umowy).

W okolicznościach sprawy nie można przyjąć, by ww. zapis, jako dotyczący świadczenia głównego stron był „sformułowany w sposób jednoznaczny”, a zatem – że nie podlegał ocenie w kontekście art. 385¹ k.c. Powyższy zapis miał charakter blankietowy. Już samo sformułowanie, iż „wysokość zmiennej stopy oprocentowania wykorzystanej kwoty kredytu ustalana była natomiast jeden raz dla każdego trzymiesięcznego okresu kredytowania” oznacza fakultatywność zmiany i prowadzi do wniosku, iż bankowi pozostawiono swobodę decyzji, czy chce oprocentowanie zmienić oraz w jakiej wysokości i w jakim odniesieniu do w/w stawki. Powyższe stwierdzenie oznaczać może

pewną dowolność dokonywania zmian stopy oprocentowania, nie rodząc po stronie powodów żadnego roszczenia w przypadku zmiany stopy referencyjnej. Powyższy zwrot jest – dla osoby nie dysponującej wiedzą fachową ani wiedzą o mechanizmach ustalania oprocentowania w pozwanym banku – niejasne, niekonkretne i nieczytelne i wbrew stanowisku strony pozwanej nie dają rzeczowej odpowiedzi na pytanie w oparciu o jakie czynniki oraz w jaki sposób następują zmiany oprocentowania. Tym samym przyznają stronie pozwanej dowolność w kształtowaniu odsetek, w konsekwencji stawiając bank w uprzywilejowanej pozycji wobec powodów jako konsumentów. Ocena art. 3.05 umowy zawierającego przesłanki zmiany stopy procentowej nie pozwala przyjąć, iż dają one podstawę do obiektywnej oceny zasadności zmiany wysokości oprocentowania, a co więcej nie pozwalają w tym zakresie zweryfikować stanowiska pozwanego banku. Klauzula zmiennej stopy procentowej powinna powiem określać czynniki usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między nimi a dokonywaną zmianą. W przekonaniu Sądu ww. zapis umowy nie pozwala konsumentowi prześledzić i zweryfikować zasadności decyzji strony pozwanej o zmianie stopy procentowej. By weryfikacja taka mogła być przeprowadzona umowa winna być tak sformułowana, by ustalenie obowiązującego oprocentowania nie odnosiło się od pojęć niedookreślonych i niejednoznacznych. W ocenie Sądu, powodowie, jako przeciętni kredytobiorcy powinni mieć zagwarantowaną możliwość samodzielnej analizy przesłanek podwyżki/obniżki oprocentowania. Sporne postanowienia umowne możliwości takiej niewątpliwie natomiast nie dają. Analiza zastosowanej w umowie formuły prowadzi do wniosku, że w rozpoznawanej sprawie, konsumenci zawierając umowę nie mieli pewności jakimi kryteriami będzie kierował się pozwany bank przy dokonywaniu zmian oprocentowania i jakie wskaźniki ekonomiczne będzie brał pod uwagę.

Ogólna konstrukcja kredytu denominowanego jest dopuszczalna na gruncie prawa polskiego. Jest to wypracowany w ramach i granicach swobody umów (art. 353¹ k.c.), podtyp umowy kredytu bankowego w rozumieniu art. 69 prawa bankowego. Umowa kredytu denominowanego zawiera wszystkie elementy konstrukcyjne właściwe dla umowy kredytu bankowego takie jak: kwota i waluta kredytu, cel kredytu, zasady wypłaty i spłaty kredytu, oprocentowanie. Jej wyodrębnienie w obrocie prawnym, podobnie jak umowy kredytu indeksowanego, jest powszechnie akceptowane i dopuszczalne. Różnice pomiędzy walutą kredytu a walutą uruchomienia kredytu nie naruszają żadnego z ww. przepisów, postanowienie to dotyczy wyłącznie sposobu spełnienia umówionych świadczeń wzajemnych (zob. m.in. wyrok SN z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Podsumowując, w niniejszej sprawie należało uznać, że umowa zawarta przez A. R. (2) i A. R. (1) z pozwanym bankiem w dniu 19 września 2008 była nieważna – zgodnie z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. z uwagi na jej istotną wadę prawną, bowiem w umowie brak było określenia wysokości świadczenia poprzez nieokreślenie kwot rat, w których miał być spłacany kredyt oraz nieokreślenie obiektywnego i jednolitego sposobu ich ustalenia. Wobec nieokreślenia kwoty kredytu, nie było możliwe określenie wysokości zobowiązania powodów.

Nawet nie dzieląc ustaleń Sądu co do sprzeczności przedmiotowej umowy z bezwzględnie obowiązującymi prawami to zwrócić uwagę należy, iż postanowienia umowy, w których przyznano bankowi uprawnienia do jednostronnego w istocie ustalenia wysokości kwoty kredytu wyrażonej w walucie waloryzacji (według kursu kupna waluty z tabeli kursowej pozwanego) oraz jego rat płatnych przez kredytobiorców (po przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego), poprzez wyznaczanie w tabelach pozwanego kursów tej waluty oraz wysokości tzw. spreadu (czyli różnicy między kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej), bez wskazania w przedmiotowej umowie sposobu ustalania kursów walut i przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na powyższe, rażąco naruszają interesy powodów, jako konsumentów, i są sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W powyższym zakresie brak jest równowagi kontraktowej stron, bowiem konsument-kredytobiorca, czyli w niniejszej sprawie – powodowie, nie mieli i nie mają wpływu na sposób ustalania kursu waluty obcej, zaś jej cena, wobec zawierania również marży, jest zależna wyłącznie od woli kontrahenta, czyli banku. Taka regulacja stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów, bowiem daje jednej stronie umowy, tj. bankowi, dowolność w zakresie określania sytuacji prawnej i faktycznej drugiej strony, tj. kredytobiorcy. Ukształtowanie zaś stosunku prawnego z naruszeniem

zasady równości stron pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w istotnej dla konsumenta kwestii dotyczącej kosztów kredytu, rażąco narusza interesy konsumenta i jest klauzulą niedozwoloną

w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Biul. Sądu Najwyższego 2016/5/10). Jak wskazano wyżej, oceny w powyższym zakresie dokonuje się przy tym według stanu z chwili zawarcia umowy. Powodowie nigdy nie potwierdzili abuzywnych postanowień umowy i nie wskazali, że zgadzają się na ich utrzymanie. Wola powodów wywołania skutków sanowania wcześniejszych abuzywnych postanowień umowy nie wynika z materiału dowodowego sprawy.

Na skutek usunięcia uznanych za abuzywne przedmiotowych klauzul przeliczeniowych - należy uznać, iż umowa nie może nadal obowiązywać bez tych klauzul a jednocześnie nie jest możliwe wypełnienie powstałych luk w umowie (por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., sprawa D., C-260/18). Jak wskazano w tym orzeczeniu, jeżeli zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu.

Do zawartej przez strony umowy nie można też zastosować uregulowania, które już po jej zawarciu zostało wprowadzone w art. 358 § 2 k.c., pozwalającego, aby na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania pieniężnego wyrażonego tylko w walucie obcej, przy braku skutecznych zapisów umowy albo orzeczenia sądu, można było stosować średni kurs danej waluty ogłaszany przez NBP. Przepis ten został wprowadzony z dniem 24 stycznia 2009 r. i ustawodawca nie przewidział jego zastosowania do wcześniejszych stosunków prawnych. Zatem nie dotyczy on umowy zawartej w 2008 r. i nie może sanować nieważności takiej umowy, ustalonej zgodnie z wolą świadomego konsumenta - kredytobiorcy. Uzupełnienie wyeliminowanych klauzul niedozwolonych nie jest także możliwe w oparciu o art. 359 § 2 k.c. (dotyczący wyłącznie odsetek), ani przepisów ustawy o Narodowym Banku Polskim.

Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy usunięcie stosownych klauzul prowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu denominacji, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka walutowego, które jest bezpośrednio związane z denominacją przedmiotowego kredytu do waluty. Strony w niniejszej sprawie zawarły umowę o kredyt waloryzowany kursem CHF, oprocentowany według zmiennej stopy procentowej opartej o LIBOR 3M, powiększony o marżę. LIBOR (L. (...) bank (...)) jest stawką stosowaną wyłącznie do walut obcych. Stawka taka nie zostałaby nigdy zastosowana w przypadku kredytu w złotych, czyli po wyeliminowaniu odnoszących się do waluty CHF klauzul waloryzacyjnych. W przypadku bowiem kredytów w złotych stawką bazową jest WIBOR (W. I. R.). Po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych umowa nie zachowałaby charakteru kredytu denominowanego do waluty obcej, a zatem niemożliwe jest utrzymanie jej mocy wiążącej.

W konsekwencji zachodzą podstawy do ustalenia zgodnie z art. 189 k.p.c. nieważności umowy. Powodom przysługuje natomiast interes prawny w dochodzeniu tak sformułowanego żądania. Oczywistym jest bowiem, iż w tym zakresie powodowie mogą oczekiwać wyjaśnienia ich sytuacji prawnej względem pozwanego w związku z przedmiotową umową, uznawaną przez przeciwnika procesowego za ważną i rodzącą obowiązek zapłaty dalszych rat. Pozytywne rozstrzygnięcie pozwoli uniknąć ewentualnych sporów w przyszłości w zakresie wysokości świadczenia pieniężnego należnego bankowi.

Sąd, mając na względzie uchwałę Sądu Najwyższego ze sprawy III CZP 6/21 nie podzielił stanowiska strony pozwanej, iż roszczenie powodów uległo przedawnieniu. Sąd Najwyższy przyjął bowiem, że kredytodawca może żądać zwrotu swego świadczenia dopiero od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna, do tego bowiem czasu jej skuteczność pozostaje w zawieszeniu na korzyść konsumenta. W czasie tego zawieszenia przedawnienie roszczenia restytucyjnego kredytodawcy nie może rozpocząć biegu. Przedawnienie zaś roszczenia restytucyjnego konsumenta nie może rozpocząć biegu - zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia umownego.

Pozwany w niniejszej sprawie nie podniósł zarzutu zatrzymania ani potrącenia. Także żądania wzajemne nie zostały przez stronę pozwaną zgłoszone przed zamknięciem rozprawy. Mając na uwadze granice żądania stron oraz fakt, iż pozwany korzystał z profesjonalnej pomocy prawnej, Sąd nie widział podstaw do dokonania rozliczeń stron.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I. wyroku.

Sąd rozpoznał najdalej idące żądanie główne powodów o ustalenie nieważności umowy kredytu, zatem zbędne było w niniejszej sprawie orzekanie o roszczeniach ewentualnych zgłoszonych przez stronę powodową.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w pkt II. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu w zw. z art. 98 § 1¹ k.p.c. Pozwany przegrał niniejszy proces dlatego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów zwrot kosztów postępowania, tj. kwotę 11 834 zł. Na kwotę tę składa się kwota 1 000 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 34 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz kwota 10 800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika – zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej rozważań, orzeczono jak w sentencji.

sędzia Barbara Pyz – Kędzierska

ZARZĄDZENIE

(...)

sędzia Barbara Pyz – Kędzierska